

Sygn. akt I ACa 624/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Prezes SA Andrzej Niedużak (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Lamparska SSA Walter Komorek
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 26 marca 2013 r. sygn. akt I C 757/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. D. kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2012 roku oraz kwotę 1.000 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazuje stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 1.700 złotych tytułem opłaty sądowej od której powódka była zwolniona;**
- 2. dalej idącą apelację oddala;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 1.740 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 4. nakazuje stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 1.700 złotych tytułem opłaty sądowej od apelacji od której powódka była zwolniona.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił powództwo M. D. przeciwko (...) S.A. w W. oraz zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny.

Powódka zamieszkiwała w jednym domu wraz z córką Z. P., z tym że powódka wraz z niepełnosprawnym synem zajmowała pomieszczenia na górze budynku, zaś jej córka zamieszkiwała wraz z mężem i trojgiem dziećmi na parterze.

W tym czasie powódka utrzymywała się z renty rodzinnej po zmarłym w 1995 r. mężu. Wspierała również finansowo swoją córkę Z. P.,

która pracowała zarobkowo i miała na utrzymaniu bezrobotnego męża i dzieci. Córka powódki pomagała jej natomiast robiąc zakupy i nabywając medykamenty. Dodatkowo córka była prawnym opiekunem swojego psychicznie chorego brata (syna powódki), w którego opiece sporadycznie pomagała. Na wizyty lekarskie powódka dojeżdżała początkowo samodzielnie środkami komunikacji publicznej, a w późniejszym okresie korzystała z pomocy innych niż Z. P. członków rodziny.

W dniu 22 lutego 2007 r. w pobliżu B., pow. (...) S. M. kierując ciągnikiem siodłowym (...) o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...) na wysokości 36,4 km drogi nr (...), nie ustąpił drogi pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu drogi i rozpoczął manewr skrętu w lewo, w następstwie czego D. S., kierująca pojazdem marki A. (...) wjechała w bok pojazdu ciężarowego, wskutek czego jadący tym pojazdem pasażerowie doznali obrażeń ciała, w szczególności Z. P. – rozerwania aorty i wylewu do jamy klatki piersiowej, które skutkowały nagłą i gwałtowną śmiercią.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2007 r. Sąd Rejonowy w B.

(sygn. akt II K 188/07) uznał, że powyższym zachowaniem S. M. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, czym dopuścił się popełnienia występku z art. 177 § 2 k.k. i art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. orzekł wobec niego karę dwóch lat pozbawienia wolności zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres próby 5 lat.

Ciągnik siodłowy, którym poruszał się S. M. ubezpieczony był u strony pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

M. D. odczuwała straty swojej córki Z. P..

Powódka po zdarzeniu z dnia 22 lutego 2007 r. nie korzystała z pomocy lekarskiej, w szczególności terapii psychologa, czy psychiatry. Natomiast lekarz rodzinny przepisał jej leki na uspokojenie, które zażywała przez pewien okres czasu. W opiece nad psychicznie chorym synem powódce pomagał zięć i druga córka, mieszkająca w sąsiedniej miejscowości.

Śmierć Z. P. wywoła u powódki zaburzenia emocjonalne,

była przeżyciem traumatyzującym i skutkowałą zaburzeniami adaptacyjnymi.

Nie stwierdzono jednak u powódki czynników predestynujących do nieprawidłowego przeżywania żałoby (np. samooskarżania się, pragnienia własnej śmierci, powstrzymywania żalu przez szukanie innych zajęć). W przeszłości zaburzenia emocjonalne mogły dezorganizować funkcjonowanie powódki, ale aktualnie nie wpływają w sposób istotny, patologiczny na jej życie, funkcjonowanie w społeczne i możliwości realizowania własnych potrzeb psychicznych. Powódka po naturalnym okresie żałoby powróciła do codziennej aktywności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo o zadośćuczynienie jest nieuzasadnione.

Sąd I instancji w pierwszej kolejności wskazał, że podstawą dochodzonego

w niniejszej sprawie roszczenia był art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., uznając tym samym przeciwne stanowisko strony pozwanej zawarte w odpowiedzi na pozew za nieuzasadnione.

Oceniając zgłoszone przez powódkę roszczenie Sąd uznał, że twierdzenia powódki o rozmiarach doznanych zaburzeniach emocjonalnych i adaptacyjnych nie znajdują żadnego uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu przeprowadzony w celu wykazania rozmiarów krzywdy dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, którego powódka nie kwestionowała, nie potwierdził jej twierdzeń o zaburzeniach emocjonalnych wywołanych śmiercią zmarłej Z. P. w rozmiarze uzasadniającym zasądzenie zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu doznane przez powódkę cierpienie i ból, a także zaburzenia emocjonalne były bowiem normalnym następstwem utraty członka rodziny. Sąd zważył, że doświadczenie życiowe wskazuje co prawda, że śmierć osoby bliskiej zawsze wywołuje negatywne uczucia i jest przeżyciem traumatycznym, jednak – co podkreślał biegły psycholog w treści swej opinii – z uwagi na brak jakiegokolwiek dokumentacji lekarskiej nie sposób w niniejszej sprawie ocenić jednoznacznie i obiektywnie czasu trwania przedmiotowych zaburzeń i stopnia ich nasilenia. Sąd podkreślił, że powódka sama przyznała, że po śmierci córki nie była leczona przez lekarza psychologa czy psychiatry, zaś jedyną formą udzielonej jej pomocy medycznej były lekarstwa na uspokojenie zapisane przez lekarza rodzinnego.

Sąd zaznaczył ponadto, że nawet z przesłuchania powódki nie wynika, aby żaloba miała negatywny wpływ na jej aktywność życiową, z kolei opinia biegłego wskazywała tylko na możliwość dezorganizowania funkcjonowania powódki w przeszłości, a nie na pewność w tym zakresie, a powódka nie wykazała istnienia czynników predestynujących do nieprawidłowego przeżywania żaloby w postaci samooskarżania się, pragnienia własnej śmierci, powstrzymywania żalu poprzez szukanie innych zajęć. Sąd zważył, iż powódka nie zażywała lekarstw uspokajających, zaś zaburzenia emocjonalne nie wpływały w sposób istotny, patologiczny na sferę życia społecznego, aktywności i możliwości realizowania własnych potrzeb psychicznych. Sąd podkreślił, że powódka już przed śmiercią córki Z. P. nie pracowała zarobkowo i utrzymywała się z renty rodzinnej po zmarłym mężu, opiekując się równocześnie chorym psychicznie synem (bratem zmarłej).

Sąd nie podzielił ponadto twierdzeń powódki, iż śmierć córki niosła za sobą pogorszenie się warunków bytowych i materialnych. Sąd ustalił bowiem, że to powódka wspierała finansowo swoją córkę, która była jedynym żywicielem swojej rodziny. Natomiast oferowana przez Z. P. powódce pomoc nie mogła być oceniona jako znaczna, gdyż ograniczała się do robienia zakupów i nabywania lekarstw, ewentualnie do opieki nad psychicznie chorym bratem (synem powódki).

Z kolei na wizyty lekarskie powódka uczęszczała samodzielnie, a w późniejszym okresie korzystając z pomocy innych członków rodziny. Sąd podkreślił również, że w chwili obecnej powódka może liczyć na wsparcie drugiej z córek, która zamieszkuje w sąsiedniej miejscowości.

Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że śmierć córki Z. P., choć niewątpliwie wiązała się dla powódki z zaburzeniami emocjonalnymi i adaptacyjnymi, to jednak powódka nie wykazała ich stopnia i czasu trwania. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, że nie każdą więź rodzinną należy niejako automatycznie zaliczać do katalogu dóbr osobistych lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powódka okoliczności takich nie wykazała.

Powódka nie zgodziła się z wyrokiem Sądu I instancji wywodząc apelację, w której zarzuciła rozstrzygnięciu:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, które spowodowało sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego, polegające na oddaleniu powództwa w całości przez

niewuwzględnienie treści opinii biegłego psychologa, z której wynika, iż śmierć córki nie wywołała u powódki zaburzeń emocjonalnych i adaptacyjnych.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż brak jest podstaw do przyznania powódce zadośćuczynienia z uwagi na śmierć córki.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powódki jest uzasadniona w części.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z Sądem I instancji, iż w niniejszym postępowaniu powódka nie wykazała, przesłanek uzasadniających zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia z uwagi na śmierć córki na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zarzuty apelacji w okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać za trafne, a samo roszczenie uzasadnione co do zasadny, zaś co do wysokości żądanego przez powódkę zadośćuczynienia za uzasadnione w części.

Przechodząc do omówienia zarzutów apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie zgodził się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego i stwierdzeniem, iż powódka nie wykazała, że między nią a zmarłą w wyniku wypadku córką była więź tego rodzaju, że uzasadniała zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia za śmierć córki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie zarzuciła powódka w apelacji, iż z opinii biegłego psychologa, sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania, wypływają wnioski zgoła odmienne, niż wywiedzione przez Sąd I instancji. Biegła wskazała bowiem,

iż nagła utrata osoby bliskiej, córki, była dla powódki przeżyciem traumatyzującym, które spowodowało u niej zaburzenia adaptacyjne (reaktywne). Powódka po śmierci córki przeżyła szok, zaprzeczała tej okoliczności, następnie pojawiło się u niej uczucie gniewu, lęku, przez wiele miesięcy po śmierci córki powódka skupiała na niej swoją uwagę, pojawiło się u niej poczucie bezradności, izolacji, nie miała wsparcia rodziny, sama musiała wspierać wnuki cierpiące po śmierci matki. Niewątpliwie zatem okoliczności wskazane powyżej świadczą o krzywdzie, jaką odczuwała powódka wskutek nagłej śmierci córki i stwierdzeniu takiemu w żaden sposób nie przeczy fakt, iż powódka po śmierci córki nie była leczona przez lekarza psychologa czy psychiatry, a jedyną formą udzielonej jej pomocy medycznej były lekarstwa na uspokojenie zapisane przez lekarza rodzinnego. Ustalenie, że powódka po śmierci córki odczuwała znaczną krzywdę potwierdza ponadto dowód z jej przesłuchania, który pozostaje w zgodzie z wnioskami opinii biegłej z jednej strony, a z drugiej

z przesłuchania tego wynika, iż pomiędzy powódką a jej córką istniała silna więź rodzinna, taka, jaka zwykle występuje w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Nie ma żadnych podstaw do zanegowania takiego stwierdzenia z uwagi na to, że córka powódki była osobą dorosłą, która założyła już własną rodzinę, czy że powódka i jej córka nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego. W sprawie zostało ustalone, że powódka przez całe życie córki mieszkała z nią w jednym budynku, miały ze sobą stały kontakt, służyły sobie pomocą podczas codziennych czynności, takich, jak chociażby robienie zakupów środków spożywczych, leków, córka

powódki podwoziła ją również do lekarza. Okoliczności te niewątpliwie pozwalają zaś na ustalenie, że śmierć córki była dla powódki traumatycznym, ciężkim przeżyciem, tym bardziej dotkliwym, że nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary i dotknęła dziecko powódki – osobę stosunkowo młodą. Wobec takiej

treści dowodów zgromadzonych w sprawie w żaden sposób nie można przyznać

racji Sądowi I instancji, iż twierdzenia powódki o rozmiarach doznanych zaburzeniach emocjonalnych i adaptacyjnych nie znajdują żadnego uzasadnienia

w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Dokonana przez Sąd ocena dowodów nie może zyskać akceptacji, co sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać za trafny.

Konsekwencją dokonania przez Sąd I instancji błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego było naruszenie przez ten Sąd przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i odmowa zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia za doznaną wskutek śmierci córki krzywdę. Wskazać

w tym miejscu należy, że strona dochodząca zadośćuczynienia na podstawie powołanych powyżej przepisów art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. – stanowiących podstawę prawną dochodzenia zadośćuczynienia z uwagi na śmierć osoby najbliższej przed wprowadzeniem w życie art. 446 § 4 k.c. – zgodnie z obowiązującą w procedurze cywilnej zasadą ciężaru dowodów, winna wykazać, że wskutek śmierci osoby najbliższej naruszone zostały jej dobra osobiste. Pamiętać przy tym należy, że prawu polskiemu nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych, a obecnie,

w świetle dorobku tak literatury, jak i orzecznictwa sądowego, nie budzi wątpliwości pogląd, że ochronie podlegają również dobra osobiste niewymienione w art. 23 k.c., takie jak chociażby szczególnie więź emocjonalna istniejąca pomiędzy członkami rodziny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególnie więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa podlega ochronie prawa, a jej dobro jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Ochrona omawianego dobra osobistego dotyczy zaś ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych i nie ulega wątpliwości, że dobro to może zostać naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Doznany w związku z tym uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przewycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia, zerwania relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi.

Uwzględniając powyższe przyjąć trzeba zatem, że więź rodziców z dziećmi tak jak w niniejszej sprawie pomiędzy matką a córką, istniejąca w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Jak już wskazano wyżej, przy okazji omawiania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że w wyniku nagłej, tragicznej śmierci córki zostały naruszone dobra osobiste powódki, a w szczególności więź emocjonalna istniejąca pomiędzy nią a córką. Takie ustalenie zaś uzasadnia zasądzenie na rzecz powódki, na podstawie powołanych wyżej przepisów, zadośćuczynienia w odpowiedniej do stopnia krzywdy wysokości.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny stwierdził, że kwotą odpowiednią w okolicznościach niniejszej sprawy z tego tytułu będzie kwota 40.000 zł. Pamiętać należy, że na rozmiar krzywdy, o której mowa

w art. 448 k.c., podobnie jak w przypadku krzywdy, o której stanowi art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj

i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby

bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 3.06.2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254, wyrok SN z 10.05.2012 r.,

IV CSK 416/11, Lex nr 1212823). W rozpoznawanej sprawie, oceniając cierpienia powódki po śmierci córki według kryteriów obiektywnych, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż krzywda wywołana śmiercią córki jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów pomiędzy rodzicem a dzieckiem i jak już wskazano powyżej ustaleniu takiemu nie sprzeciwia się fakt, iż córka powódki była osobą dorosłą, posiadającą już własną rodzinę. Powódka całe życie mieszkała z córką w jednym domu, miały ze sobą stały kontakt, wspierały się. Jak już wskazano powyżej

krzywda odczuwana przez powódkę jest zaś tym bardziej dotkliwa, że śmierć jej córki nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę. Poczucie krzywdy niewątpliwie potęgował również fakt, iż powódka po śmierci córki nie mogła liczyć na wsparcie innych członków rodziny, a jak zostało ustalone w sprawie, sama musiała wspierać dzieci swojej córki w żałobie po śmierci matki. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalona we wskazanej powyżej wysokości kwota zadośćuczynienia nie będzie ponadto nadmierna w kontekście aktualnych stosunków społecznych i ekonomicznych kraju, co również należy uwzględnić uwzględniając powództwo o zadośćuczynienie. Pamiętać należy, że przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa, uwzględniana przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar.

Z uwagi na omówione powyżej okoliczności żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej 40.000 zł należało uznać za nieuzasadnione.

Na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, iż fakt, że powódka nie wykazała, że wskutek śmierci córki pogorszeniu uległa jej sytuacja materialna, co podkreślał

Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w istocie nie ma wpływu na ocenę zasadności żądania zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia. Przy ocenie, czy zasadnie strona dochodzi prawa do zadośćuczynienia z uwagi na śmierć osoby najbliższej nie ma bowiem znaczenia okoliczność, czy śmierć tej osoby wpłynęła na pogorszenie się sytuacji majątkowej strony domagającej się zasądzenia zadośćuczynienia. Okoliczność ta byłaby brana pod uwagę, gdyby powódka domagała się odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., takiego jednak żądania powódka w niniejszej sprawie nie zgłosiła.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie 1. Konsekwencją zmiany wyroku Sądu I instancji jest zmiana orzeczenia w zakresie kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec uznania powództwa za uzasadnione co do zasady, stosownym będzie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym. Sąd Apelacyjny nakazał ponadto stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa brakującej opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której zwolniona była powódka, stosownie do wyniku sprawy.

Dalej idąca apelacja powódki, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Wydając orzeczenie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego, przy uwzględnieniu iż powódka wygrała postępowanie apelacyjne co do zasady, zaś co do wysokości dochodzonego roszczenia w 80%, Sąd Apelacyjny kierował się tymi samymi względami, jakie stanowiły podstawę wydania orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym.

MR-K